

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2021 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **A. W.**

skazanego z art. 216 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w .

z dnia 23 listopada 2020 r., sygn. III Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego J.W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. D. G. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23% podatku od towarów i usług - tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego J. W..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. II K (...), oskarżony A.V. został uznany winnym popełnienia dwóch występków, przy czym

pierwszy z nich sąd zakwalifikował z art. 212 § 1 i 2 k.k., drugi z art. 216 § 1 k.k., a za każdy z nich wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. A. V. wymierzono karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Ponadto sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego J.W. w kwocie 2000 zł (art. 46 § 1 k.k.), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu poniesionych przez oskarżyciela prywatnego oraz kosztów sądowych i opłat.

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środka odwoławczego przez obrońcę oskarżonego - Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 23 listopada 2020 r., sygn. III Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił A. V. od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k., a w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. został zaskarżony kasacją pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w części, w jakiej sąd odwoławczy uniewinnił skazanego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k. We wniesionym środku zaskarżenia pełnomocnik J. W., na podstawie art. 523 § 1 w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu sądu drugiej instancji:

1. obrazę prawa materialnego, mianowicie art. 212 § 1 i 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis przewiduje odpowiedzialność za poniżenie osoby w opinii publicznej co oznacza, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób, a w konsekwencji tak przyjętej interpretacji omawianego przepisu Sąd błędnie uznał, że oskarżony nie wyczerpał wszystkich znamion przestępstwa określonych w omawianym przepisie i uniewinnił oskarżonego,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. z jednoczesnym naruszeniem ogólnej zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie całkowicie przy analizie i ocenie dowodów określonego i istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu w postaci zeznań J.W., S. V., B. K. i P. K. w części dotyczącej zniesławienia pokrzywdzonego w środkach masowego komunikowania i

w konsekwencji uznanie, że oskarżony nie wyczerpał wszystkich znamion zarzucanego mu czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k.,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1) i 2) k.p.k. poprzez brak wszechstronnej, wnikliwej oceny dowodów dotyczących poszczególnych kwestii, w związku z czym orzekanie w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego oraz wadliwe dokonanie uzasadnienia, które nie odpowiada wymaganiom określonym w k.p.k. zaskarżonego wyroku co w konsekwencji uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku, wyrok ten wręcz uchyla się spod kontroli.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie go w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałoby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane **w y ł ą c z n i e** przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — **k w a l i f i k o w a n y** charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej,

podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Analiza treści zaskarżonego wyroku jednoznacznie dowodzi tego, że Sąd Okręgowy w K. nie dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. naruszenia art. 212 § 1 i 2 k.k. (pierwszy zarzut *petitum* kasacji). Skarżący konstruując taki zarzut całkowicie pomija to, co sąd odwoławczy ustalił w zakresie podstawy faktycznej swojego orzeczenia i z jakich to powodów uznał, że A. V. nie popełnił zarzucanego mu czynu zniesławienia J. W. Biorąc pod uwagę, że omawiane przez autora kasacji - w ramach tego zarzutu - twierdzenia w istocie lekceważą to, co zostało faktycznie ustalone przez sąd *ad quem* w zakresie znamion czynu zabronionego przestępstwa zniesławienia, a co najistotniejsze dla rozpoznania niniejszego zarzutu – konieczności poniżenia osoby w opinii publicznej, można w sposób uprawniony przyjąć, że omawiany zarzut kasacji stanowi próbę podważenia trafności ustaleń faktycznych w tym zakresie. Kwestionowanie tych zaś ustaleń nie jest w kasacji na pewno dopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.). To, że skarżący określił ten zarzut mianem obrazy prawa materialnego w niczym nie może zmienić rzeczywistego charakteru procesowego tego zarzutu. Zarzut obrazy prawa materialnego (w postaci wskazanej przez skarżącego) aktualizuje się dopiero wówczas, gdy w środku zaskarżenia nie są kwestionowane ustalenia faktyczne. Te jednak obrońca skazanego podważa, skoro wytyka „błędne uznanie” braku wyczerpania wszystkich znamion przestępstwa zniesławienia i wadliwe ustalenia co do braku publiczności działania.

Przy takiej ocenie prawnej omawianego zarzutu kasacji, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia treści art. 536 k.p.k., wystarczy stwierdzić, że autor kasacji nie dostrzega przede wszystkim tego, że sąd odwoławczy przyjął, że „z ustaleń Sądu Rejonowego nie wynika aby wiadomość, której dotyczy omawiany zarzut, chociaż przesłana przez Internet, była ogólnie dostępna i aby każda, nawet przypadkowa osoba, miała możliwość zapoznania się z wypowiedzią oskarżonego. Brak jest więc podstaw do uznania, iż sformułowanie zawarte w kwestionowanej wypowiedzi oskarżonego mogły poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii

publicznej.” (*k. 3 uzasadnienia sądu odwoławczego*). Dlatego analiza zachowania A. V. z perspektywy wymogów art. 212 § 1 i 2 k.k. doprowadziła Sąd Okręgowy K. do wniosku, że czyn zniesławienia, przypisany A. V. w wyroku sądu pierwszej instancji nie wypełnia znamion przestępstwa zawartego w tym przepisie.

Odnosząc się do drugiego z zaprezentowanych w *petitum* kasacji zarzutów, dotyczącego obrazy przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. z jednoczesnym naruszeniem ogólnej zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie całkowicie przy analizie i ocenie dowodów określonego i istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu w postaci zeznań J. W., S. V., B. K. i P. K. w części dotyczącej zniesławienia pokrzywdzonego w środkach masowego komunikowania i w konsekwencji uznanie, że oskarżony nie wyczerpał wszystkich znamion zarzucanego mu czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k. - okazał się on również oczywiście bezzasadny. Zarzut ten w istocie stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sąd odwoławczy, który uniewinnił A. V. od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k., o czym przekonuje lakoniczne uzasadnienie tego zarzutu. Autor kasacji nie przedstawił w zasadzie żadnej argumentacji, a jedynie odwołał się do ustaleń dokonanych przez sąd rejonowy (który skazał A. V. za czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.). W kasacji całkowicie pomija się argumentację, którą kierował się sąd odwoławczy, wydając wyrok reformatoryjny w tym zakresie. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (*k. 3*) zostało wskazane, w sprawie nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 212 § 1 i 2 k.k., gdyż z akt sprawy nie wynika, aby oskarżyciel prywatny zajmował stanowisko publiczne czy wykonywał określony zawód lub prowadził działalność, które byłyby narażone na szwank na skutek przesłania przez oskarżonego do wnuczki oskarżyciela prywatnego wiadomości sms, a ponadto sąd rejonowy nie poczynił ustaleń, które prowadziłyby do przekonania, że przesłana wiadomość była ogólnodostępna i zapoznać się z nią mogła każda, przypadkowa osoba. Zeznanie J.W., S. V., B. K. i P. K. niczego w tym zakresie nie zmieniają.

Autor kasacji nie wyjaśnił również, na czym miałyby polegać naruszenie przez sąd *ad quem*, wyrażonej w przepisie art. 4 k.p.k., zasady obiektywizmu, której istotą jest (najogólniej rzecz ujmując) konieczność realizowania przez sąd

orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron oraz innych uczestników postępowania i niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Sam autor apelacji nie wskazuje żadnych okoliczności, które by dowodziłyby postępowania sądu okręgowego wbrew tak rozumianej zasadzie obiektywizmu.

Także trzeci zarzut z *petitum* kasacji okazał się całkowicie bezzasadny. Podnosząc go, obrońca skazanego próbował dowieść, że sąd odwoławczy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, tj. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wszechstronnej, wnikliwej oceny dowodów dotyczących poszczególnych kwestii, w związku z czym orzekł w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego oraz wadliwie sporządził uzasadnienie, które nie odpowiada wymaganiom określonym w kodeksie postępowania karnego, co w konsekwencji uniemożliwiło skarżącemu dokonanie merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku, który – zdaniem autora kasacji – „wręcz uchyla się spod kontroli”. W tym zakresie aktualne pozostają uwagi, poczynione przez najwyższą instancję sądową, w zakresie odnoszącym się do drugiego zarzutu *petitum* kasacji.

Rację ma jednak pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w tym zakresie, w którym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zgłasza zastrzeżenia do jakości sporządzonego uzasadnienia sądu *ad quem*. Jak wynika z treści wyroku Sądu Okręgowego w K., A. V. został uniewinniony od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k., tj. przestępstwa zniesławienia. W części uzasadnienia wyroku, odnoszącej się do uniewinnienia, sąd odwoławczy posługuje się błędną kwalifikacją prawną, co na pierwszy rzut oka może sugerować, że w istocie uniewinnienie dotyczy przestępstwa zniewagi (art. 216 § 1 k.k.), za które A. V. został w istocie skazany wyrokiem sądu pierwszej instancji, a którą to decyzję sąd *ad quem* utrzymał. Lektura treści uzasadnienia dowodzi, że wskazywanie przez Sąd Okręgowy w K. na rzekome uniewinnienie od czynu z art. 216 § 1 k.k. stanowi jedynie omyłkę o charakterze redakcyjnym. I tak za oczywiste uznać należało, że fragment uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego cyt.: „przepis ten przewiduje odpowiedzialność nie za każde zniesławienie lecz jedynie za takie, które może

poniżyć inną osobę w oczach opinii publicznej, lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności” dotyczy znamion czynu zniesławienia, a nie błędnie wskazanej kwalifikacji prawnej z art. 216 § 1 k.k. Również w dalszej części uzasadnienia, gdzie sąd odwoławczy w sposób błędnie odwołał się do kwalifikacji prawnej z art. 216 § 1 k.k., brak jest jednak powodów by podzielić wątpliwości wyartykułowane przez autora kasacji a dotyczące sprzeczności między orzeczeniem a jego uzasadnieniem. Sąd okręgowy wskazując, że „[...] nie wykazano, iż zamiarem oskarżonego wysyłającego wiadomość tylko do jednej osoby, było to aby [j]ego tekst stał się ogólnie dostępny, a nawet brak jest podstaw do uznania aby oskarżony swym zamiarem obejmował to, aby ten jego tekst dotarł w ogóle do oskarżyciela prywatnego lub aby na to się godził.”, w sposób oczywisty nie mógł odnosić się do czynu zabronionego z art. 216 § 1 k.k., który właśnie polegał na tym, że oskarżony wysłał wiadomość bezpośrednio do oskarżyciela prywatnego. Z przyjętego przez sąd rejonowy opisu czynu wynikało bowiem, że A. V., w dniu 14 września 2017r. w K. przesłał J.W. wiadomość SMS zawierającą słowa uznane powszechnie za wulgarne, znieważające pokrzywdzonego”. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, nie sposób zatem podzielić zarzutu skarżącego, że ułomności w sporządzonym uzasadnieniu, które mają jednak jedynie charakter techniczny i warsztatowy, uniemożliwiły dokonanie merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego.

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k., natomiast koszty za nieopłaconą pomoc udzieloną oskarżycielowi prywatnemu z urzędu zasądzono na rzecz pełnomocnika na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 17 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

